



POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ



ROK XIII

14 PAŹDZIERNIKA 1992 R.

NR 3/1992 (66)

UCHWAŁY KOMISJI ZAKŁADOWEJ

podjęte na zebraniu w dniu 16.09.1992

UCHWAŁA W SPRAWIE OKRESOWEJ OCENY
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Politechniki Śląskiej stwierdza, że podjęta w wyniku Zarządzenia 21/91/92 JM Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 25.03.92 okresowa ocena działalności nauczycieli akademickich nie została przeprowadzona i zakończona zgodnie z wymogami Statutu aw szczerze:

1. Na wielu Wydziałach nie spełniono wymogu §121 p.7 Statutu: "Wynik oceny, w formie pisemnej, przedstawiany jest ocenianemu i dziekanowi wraz z uzasadnieniem".
2. W wielu przypadkach, informacje o ocenie nauczycieli z grupy asystentów, adiunktów i wykładowców przekazane zostały przez dziekana, który dla tych pracowników stanowić miał instancję odwoławczą. Uniemożliwiło to formalne dochowanie wymaganego trybu.
3. W szeregu przypadków podjęto działania, będące skutkiem negatywnej oceny pracownika, przed jej doręczeniem i umożliwieniem odwołania.

Komisja Zakładowa oczekuje, że uchybienia te zostaną w możliwie krótkim terminie naprawione a zgodnie z komunikatem ze spotkania Władz Uczelni ze Związkami Zawodowymi z dnia 3.04.92 zostaną podjęte prace nad opracowaniem regulaminu okresowej oceny nauczycieli akademickich.

UCHWAŁA W SPRAWIE TRYBU I ZASAD WPROWADZANIA
REGULACJI WYNAGRODZEŃ

Wyrazamy sprzeciw wobec sposobu wykonania punktu 3.2 uchwały Senatu Politechniki Śląskiej z dnia 6.07.92 w sprawie zasad i trybu wprowadzania regulacji wynagrodzeń zasadniczych pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Uważamy, że przyznanie maksymalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego dla wszystkich pracowników pełniących funkcje kierownicze w administracji Politechniki Śląskiej naruszyło zapis w/w punktu: "nie stosowanie indywidualnego wnioskowania dla tych grup pracowników wiąże się z zachowanymi systemami premiowania, dającymi możliwość bieżącej oceny oraz niedawna weryfikacja zatrudnienia w tych grupach, oparta na ocenie przydatności tych pracowników".

Równocześnie nie możemy zaakceptować powyższego działania jako wynikającego ze "szczególnie uzasadnionych indywidualnych przypadków" zwłaszcza, że żadne takie przypadki, poza stanowiskami kierowniczymi nie są Związkowi znane.

Związek oczekuje od kierownictwa Uczelni podjęcia działań które przywróca naruszone proporcje płacowe pomiędzy wszystkimi grupami pracowników, poprzez podniesienie ich do górnej granicy stawek przewidzianych taryfikatorem.

Ponadto protestujemy przeciwko kolejnemu pomijaniu udziału Związku w obecnie kontynuowanych regulacjach płacowych, co pozostaje w sprzeczności z Ustawą o Związkach Zawodowych.

DOKTORAT HONORIS CAUSA
DLA PROF. T. ZAGAJEWSKIEGO

W dniu 29.09.1992r odbyła się uroczystość nadania profesorowi Tadeuszowi Zagajewskiemu tytułu doktora honoris causa. W uroczystości tej uczestniczyli również przedstawiciele naszego Związku.

Komisja Zakładowa
NSZZ "Solidarność"
Politechniki Śląskiej

Szanowny Pan

Prof. dr inż. Tadeusz ZAGAJEWSKI

Szanowny Panie Profesorze,

w imieniu Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Politechniki Śląskiej w tym Uroczystym Dniu, gdy Uczelnia nadaje Ci zaszczytny tytuł doktora honoris causa, pragniemy przekazać także nasze najlepsze gratulacje, życzenia, wyrazy głębokiego szacunku oraz podziękowania za wszystko czego dokonałeś dla rozwoju polskiej nauki i naszej Uczelni, której poświęciłeś całe dojrzałe życie, stałeś się jej sumieniem i niekwestionowanym autorytetem moralnym.

Na zawsze zachowaliśmy we wdzięcznej pamięci Twoją bogatą osobowość, pełnię człowieczeństwa, skromność i kultury oraz postawę służenia najwyższym wartościom, prawdzie i Polsce, które zjednały Ci powszechny szacunek i uznanie.

Pamiętamy Twoje zaangażowanie i odpowiedzialną działalność pierwszego z wyboru prorektora do spraw nauki po "odwilży" 1956 r., obronę studentów w marcu 1968 r., za którą pozbawiono Cię funkcji dziekana stworzonego przez Ciebie Wydziału Automatyki, przewodniczenie w latach 1980-1989 Zespołowi Doradców Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność", reprezentowanie całego środowiska akademickiego Śląska na forum Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki, mediacje przy powoływaniu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" w 1981 r., wreszcie uczestnictwo w Komitecie Obywatelskim przy przewodniczącym Regionu w 1989 r.

Byłeś sygnatariuszem petycji, apel, protestów kierowanych do władz PRL, dając świadectwo prawdzie w obronie nauki, kultury i wolności narodowej. Dziękujemy za Twoją prawdość, uczciwość, ideaowość i bezinteresowność, za tolerancję oraz wzór szacunku dla cudzych przekonań i poglądów.

Zyczymy Ci słonecznej jesieni Twego pięknego życia, zdrowia, pogody ducha oraz zadowolenia z doczekania dalszych plonów Twej twórczej działalności.

za Komisję Zakładową
Andrzej Sobalski
Andrzej Sobalski
/przewodniczący/

Gliwice, dnia 29 września 1992

PRACE KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI

Pierwsza - w Informatorze NSZZ "S" nr 2/92 - relacja z prac Krajowej Sekcji Nauki NSZZ "S" dotyczyła aktualnych wtedy spraw legislacyjnych i finansowych. Jak wiadomo, w międzyczasie Sejm odrzucił proponowane przez MEN poprawki w Ustawie o Szkolnictwie Wyższym. Dokonano również podwyżek wynagrodzeń. Podsumowując dotychczasową batalię w szkolnictwie wyższym, można stwierdzić, że wykrycie w budżecie dużego niedoboru na płace jest wyłączną zasługą KSN NSZZ "S". Również duża rolę odegrała Sekcja w odrzuceniu niedostatecznie przygotowanych zmian legislacyjnych. Obecnie przedstawiam organizację Sekcji.

KSN bieżącej kadencji wybrano na plenarnym zebraniu 21 marca br. Zrzesza ona na zasadzie dobrowolności Komisje Zakładowe NSZZ "S" szkół wyższych oraz instytucji naukowych.

Przewodniczącym KSN jest Janusz SOBIESZCZANSKI - adiunkt Politechniki Warszawskiej (Instytut Podstaw Budowy Maszyn).

W skład Prezydium KSN wchodzi:

- Krystyna Andrzejewska - Uniwersytet Poznański
- Janusz Biernat - Politechnika Wrocławska
- Marcin Bujak - Akademia Medyczna Katowice
- Ewa Chmielewska - SGH (d.SGPiS) Warszawa
- Krystyna Czaplicka - GIG, Katowice
- Janusz Chmura (sekretarz) - AGH, Inst. Projektowania i Budowy Kopalń, Kraków
- Jerzy Dudek (wiceprzewodn.) - Inst. Gorn. Naf. i Gazownictwa, Kraków
- Janusz Jakubaszko - Akademia Med. Kraków
- Paweł Krajewski - Inst. Genet. Roslin PAN, Poznań
- Jarosław Mikołajewicz - Uniwersytet Poznański
- Andrzej Morawiecki (wiceprzewodn.) - Uniwersytet Wrocławski
- Ryszard Mosakowski (wiceprzew.) - Pol. Gdanska, Wydział Budowy Maszyn
- Krzysztof Olszewski - Akademia Rolnicza, Poznań
- Dominik Rogula (wiceprzew.) - IPPT PAN Warszawa
- Julian Srebrny - Uniwersytet Warszawski
- Wiesław Stankiewicz - IMN, Gliwice
- Ireneusz Szczuka (skarbnik) - Inst. Gruźlicy i Chorób Płuc Warszawa
- Kszysztof Szmidt-Szałowski - Polit. Warszawska
- Jacek Weiss (rzecznik prasowy) - Akademia Muzyczna, Warszawa
- Alicja Zielńska - Pol. Warszawska Inst. Techniki Ciepłej

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi:

- Andrzej Dąbrowski - Uniwersytet Wrocławski
- Wojciech Janik - Akademia Rolnicza, Poznań
- Bolesław Maksymowicz - OBR Ekologii Miast, Łódź
- Wojciech Pillich - Pol. Śląska, Kat. Mechaniki Robotów i Maszyn Rob. Ciężkich
- Hanna Witkowska - Pol. Krakowska

W ramach KSN pracują stałe komisje d/s: plac, socjalnych i bhp, organizacyjnych i finansowania nauki, współpracy zagranicznej, opiniowania aktów prawotwórczych. Warto nadmienić że w skład komisji d/s opiniowania aktów prawotwórczych wchodzi pracownicy Uniwersytetu Poznańskiego, którzy uzasadniali przed Trybunałem Stanu nieprawne uchylene przez Sejm rewolucyjny plac w sferze budżetowej (jak wiadomo - skutecznie).

Biuro KSN znajduje się w Politechnice Warszawskiej, Pl. Politechniki 1 p. 1340.

W poprzedniej kadencji Sekcji, w jej pracach uczestniczyła z naszej Uczelni Anna Błach (Katedra Geometrii

Wykresłej), pełniąc funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej.

KSN wchodzi w skład Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ "S". Do Sekretariatu wchodzi ponadto: najliczniejsza Sekcja Oświaty i Wychowania oraz małe Sekcje Pracowników Archiwów Państwowych, OHP, Zakładów Doskonalenia Zawodowego oraz Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Organizacja Sekretariatu wzorowana jest na związkach zawodowych Europy Zachodniej, skupiających w jednym Sekretariacie nauczycieli wszystkich typów szkół.

Sekretariat podlega Krajowej Komisji NSZZ "S".

Wojciech Pillich

ZAKŁADOWY FUNDUSZ SOCJALNY

W poprzednim biuletynie przedstawiłem stan Zakładowego Funduszu Socjalnego na koniec maja br. W czerwcu MKS (Międzyzakładowa Komisja Socjalna) przeprowadziła kolejne negocjacje z władzami Uczelni. Uzgodniono, że do końca br. wykorzystac można 80% tegorocznego odpisu na ZFS. Stanowi to kwotę 3.600 mln zł. Dodatkowo, za zgoda związków zawodowych, ZFS zasilony został kwotą 500 mln zł z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego (ZFM).

W tej sytuacji można było ponownie uruchomić prawie pełną działalność socjalną. W porozumieniu z Działem Socjalnym, MKS zaproponowała przeznaczyć powyższe kwoty na dofinansowanie następujących świadczeń:

- wczasy własne (w ośrodkach Uczelni)	50 mln zł
- wczasy pod gruszą	1100 mln zł
- wypoczynek dzieci i młodzieży	1000 mln zł
- działalność kulturalna pracowników	50 mln zł
- działalność kulturalna dzieci	200 mln zł
- turystyka	200 mln zł
- działalność sportowa pracowników	50 mln zł
- działalność sportowa dzieci	50 mln zł
- pomoc socjalna dla pracowników	700 mln zł
- pomoc socjalna dla emerytów	200 mln zł
- remonty obiektów socjalnych	500 mln zł

Uzgodniliśmy z Dyrektorem Administracyjnym, iż w pozycji "remonty obiektów socjalnych" przewiduje się dokończenie budowy kortów tenisowych (obok lodowiska), za przeznaczeniem głównie na potrzeby szkolki tenisowej.

Przypominam, że pomoc socjalna to nie tylko zapomogi losowe, ale także dofinansowanie do wszelkich świadczeń socjalnych dla rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej. Podania o ten rodzaj pomocy można składać w Dziale Socjalnym.

We wrześniu MKS zwróciła się do władz Uczelni o przekazanie na ZFS pozostałej części odpisu. Chcielibyśmy, aby w tym roku każde dziecko mogło otrzymać po 2 świadczenia. Pozwoliłoby to również zakończyć akcje "wczasów pod gruszą" dla pracowników i dla emerytów.

Jak dotąd, letnia akcja wypoczynkowa przebiegała następująco:

- z wczasów pod gruszą skorzystało około 2750 osób (2250 pracowników i 500 emerytów),
- z wczasów w Jastrzebiej Górze - około 320 osób,
- z wczasów w DPT w Szczyrku ok. 70 osób a na Salmopolu - ok. 20 osób,
- na koloniach organizowanych przez Dział Socjalny przebywało ok. 420 dzieci, z wczasów pod gruszą skorzystało ok. 1050 dzieci a ok. 100 dzieci otrzymało dofinansowania do wypoczynku organizowanego poza Uczelnią.

Wszystko wskazuje na to, że nasze stare porzekadło, iż nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, sprawdzi się w tym roku w odniesieniu do ZFS i to w dwóch kwestiach. Po pierwsze, z powodu ograniczonej działalności socjalnej oraz bieżącej regulacji plac, nie wykorzystamy w tym roku całego odpisu na ZFS. Nie wykorzystana część odpisu, zgodnie z obowiązującymi przepisami przechodzi na rok następny - a przyda się.

Otoż, niedawno rząd przedstawił pakt o przedsiębiorstwie. Pakt ten zawiera projekt nowej ustawy o funduszu socjalnym. W szkolnictwie powstanie tylko jeden fundusz socjalny z odpisem w wysokości 8%, ale tylko od funduszu plac. Korzystac z niego będą mogli tak pracownicy, jak i emeryci. Przypomnę, że dotąd mamy dwa fundusze: ZFS - odpis w wysokości 5% od funduszu plac i 5% od funduszu emerytur oraz ZFM - odpis w wysokości 3% od funduszu plac. Nowy fundusz socjalny pomniejszony będzie o odpis od funduszu emerytur, z zachowaniem jednak świadczeń dla emerytów.

Po drugie, nie został dotąd zatwierdzony nowy Regulamin Działalności Socjalnej. Może i dobrze, gdyż należy ponownie przystąpić do opracowania kolejnego Regulaminu na zasadach określonych w nowej ustawie. Projekt tej ustawy utrzymuje dotychczasowe uprawnienia związków zawodowych, dotyczące podziału funduszu socjalnego oraz, co bardzo ważne, poszerza nasze uprawnienia przy ustalaniu kryteriów przydziału świadczeń.

J. Stwięc

Nasze rozmowy:

W ramach cyklu "Nasze rozmowy" prezentujemy drugą część wywiadu z Janem Tadeuszem Zelińskim - przewodniczącym NSZZ "Solidarność" w pierwszej kadencji 1980-1989

SĄDZĘ, ŻE ZACHOWAŁEM SIĘ PRYZYWOICIE...

Rozmawiał: Krzysztof Kurek

Proponuję teraz porozmawiać o działaniu Związku Zawodowego SOLIDARNOSC na Uczelni. Jak interesy pracownicze są reprezentowane przez Związek? Jak powinny się układać stosunki na linii władza i związkowcy, wywodzący się z tego samego pnia?

Czuje się nieco niezręcznie, ale przypuszczam, że nie chodzi o belferską ocenę działalności lecz o perspektywę między "dawnymi a nowymi laty". Aby odpowiedź osadzić w realiach, wypada przypomnieć jak dalece zmienił się w ostatnich latach świat a szczególnie Polska, dając historyczny impuls zmianom na Wschodzie, których skrótowym symbolem może być obalenie muru berlińskiego i upadek imperium ZSRR.

Wchodziliśmy w marszu, bez doświadczenia, w trudną nową rzeczywistość, w niepodległość, wolność, samorządność, pluralizm, gospodarkę rynkową itd., których nie można dekretować a jedynie rozwijać w ciągłym procesie społecznym. W odebraniu od nawyków szeroko pojętej demokracji, odpowiedzialności, tolerancji, dialogu, od ducha służby wspólnemu dobru, któremu na imię Polska, wyzwalała się walka o władzę, wpływy, czasem bezkarność i prywatę, nagłaśniana skrajnie przez różne środki masowego przekazu, jak igrzyska. "Solidarność" od zarania była nie tylko związkiem zawodowym, ale także olbrzymim ruchem społecznym i niepodległościowym, wokół którego (a także wokół niekwestionowanego autorytetu Kościoła) jednoczyła się znakomita większość narodu.

W wyniku obalenia autorytarnego, narzuconego, obcego nam reżimu, doszły do władzy ugrupowania i ludzie, którzy powoływali się hałaśliwie na solidarnościowy rodowód, nadużywając jego etosu, symboli w nazwach gazet, partii politycznych i różnych ugrupowań, w wypowiedziach, chroniąc się pod słynny "parasol". Podobnie odmieniano w różnych przypadkach chrześcijaństwo, co miało sugerować o przychylności Kościoła.

Część działaczy "Solidarności" odeszła do polityki (sejm, senat, rząd, kancelaria prezydenta, aparat władzy, samorządy, partie), do spółek i biznesu. Pozostali nie zawsze odróżniali działalność związku zawodowego od ideologii, propagandy i polityki. Nasz Związek został pozbawiony wielu znaczących postaci, ale oczyszczył się też z tych, którzy chcieli się jeszcze "załapać". Czas jednoznacznie zweryfikował (podobnie jak w stanie wojennym) "who is who".

Nasz kolega, z Ośrodka katowickiego Politechniki Śląskiej Marian KRZAKLEWSKI, został wybrany po Lechu WALEŚIE Przewodniczącym Związku, co zawdzięczał nie tylko wartościowym predyspozycjom i popularności, ale i odcięciu się od upolityczniania Związku, który po zamknięciu "parasola" odzyskuje zaufanie społeczne (jeśli można wierzyć badaniom opinii publicznej).

Odbiciem takich lub podobnych zjawisk społecznych jest środowisko Uczelni. Kiedys, w dawnych latach i niesprzyjających warunkach oraz przy ówczesnych władzach mieliśmy jednak ten komfort i atut, że reprezentowaliśmy przez naszych członków 2/3 pracowników Uczelni, aktywnie na codzien nas wspomagających i solidarnych. Obowiązywał klarowny podział: z jednej strony my a z drugiej oni, czyli mianowane Władze. Dzisiaj, gdy tak dużo się zmieniło, gdy nastają czasy dialogu, pluralizmu, prawa, podziału uprawnień, kompetencji i odpowiedzialności, zmieniają się metody i filozofia działania. Jako członek Senatu Politechniki Śląskiej, mam możliwość szerszej perspektywy widzenia przemian gdy dobro Uczelni, uczciwość, bezinteresowność, zaangażowanie, zmagają się z istniejącymi jeszcze w nas starymi nawykami.

Z przyjemnością odnotowuję bardziej skuteczne poczynania Związku na Uczelni, jego statutowych organów i zespołów problemowych, reprezentowanych przez obecnego Przewodniczącego w sposób odpowiedzialny, wyważony i godny, doceniający we Władzach partnera, którego chce się zyczliwie doinformować, przedstawić opracowane alternatywnie propozycje w celu ułatwienia podjęcia optymalnych decyzji.

Związek jest powołany do ochrony interesów pracowniczych i ludzi krzywdzonych. Stara się to robić w sposób uwzględniający istniejące realia i uwarunkowania, wyzbywając się taniego efekciarstwa, roszczeniowego populizmu i demagogii a w skrajnych sytuacjach (np. zwolnień zbiorowych, czy rozgrzywek personalnych) z wnikliwością i bezstronnością rozstrzygnąć problem oraz uczciwie bronić pracowników najlepszych, niezbędnych dla Uczelni, najbardziej zagrożonych a pozostałym w tak trudnym okiesie zapewnić warunki ochrony prawnej i materialnej. Związek musi być jeszcze bardziej widoczny na Uczelni, być bliżej swoich członków, środowiska, każdego pracownika, przez lepszy system rozeznania, konsultowania zamierzeń, skutecznego działania i pełnej informacji ze sprawowanego mandatu społecznego. Nasze gabloty, punkty informacyjne, łączność z Kołami Związkowymi winny na codzien "żyć". Ze wzruszeniem witam "wskrzeszenie" po latach Informatora NSZZ "Solidarność" Politechniki Śląskiej, mającego służyć powyższemu celom.

Należy mieć świadomość, że nasi przedstawiciele związkowi uczestniczą bezpośrednio nie tylko we wszystkich gremiach Uczelni, ale także w Prezydium Krajowej i Regionalnej Sekcji Nauki, reprezentujących pracowników Szkół Wyższych a pośrednio w kontaktach z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Komitetem Badań Naukowych, Sejmowa Komisja Nauki i Oświaty. Daje to możliwość lepszej współpracy z Uczelnią poprzez wcześniejsze sygnalizowanie problemów, zarówno w stadium wstępnych dyskusji w Kołach Związkowych, jak i negocjacji na wyższych szczeblach decyzyjnych.

Jakie są Pana oczekiwania wobec Związku NSZZ "Solidarność" ?

Różne są ludzkie marzenia i oczekiwania. Jestem zaskoczony, aby precezyjnie i pragmatycznie odpowiedzieć na to "globalne" pytanie, ale spróbuję.

Działalność prawna wszystkich związków zawodowych opiera się na starej Ustawie (po stanie wojennym) i jeszcze starszym Kodeksie Pracy, dalekich od doskonałości, podobnie zresztą jak nowa, obowiązująca Ustawa o Szkolnictwie Wyższym, dająca liczne delegacje do statutów uczelni.

Rodzi się dopiero okres normalności, prawa, ładu, stabilizacji, powstają trudności w zagospodarowaniu wywalczonych z takim trudem i ofiarami społeczeństwa wolności. Ludzie są zrażeni do wszystkiego, zamykają się w sobie, mają dość polityki, jałowych dyskusji, gorszących polemik, obietnic, upadku autorytetów i elementarnej przyzwoitości, rozdarć i braku perspektyw, przy pogarszających się gwałtownie warunkach egzystencji. W tych warunkach tak łatwo uosproszczone sady, stwierdzenia, zarzuty pod adresem najwyższych czynników, głównie o brak planów, programów, stanowiących podstawę do działalności jakiegokolwiek komórki organów Państwa i jej oceny. To wszystko prawda, jak i to, że nadal brak rzetelnego dialogu ze społeczeństwem.

Faktem jest, że kryzys gospodarczy, bezrobocie, brak zaufania, walka o przetrwanie, koncentracja na doraźnych celach, na zasadzie "straży pożarnej" lub uszczelniania licznych przecieków tonacej łodzi, nie sprzyja odnowie. Gdy życie zmusza do "zaciskania pasa", wyrzeczeń, ograniczeń, rezygnacji do granicy społecznej wytrzymałości dla ratowania podstawowych wartości i egzystencji, należy wcześniej uzyskać przyzwolenie społeczne a ustalonej granicy przekraczać nie wolno!

(dokończenie na następnej stronie)

